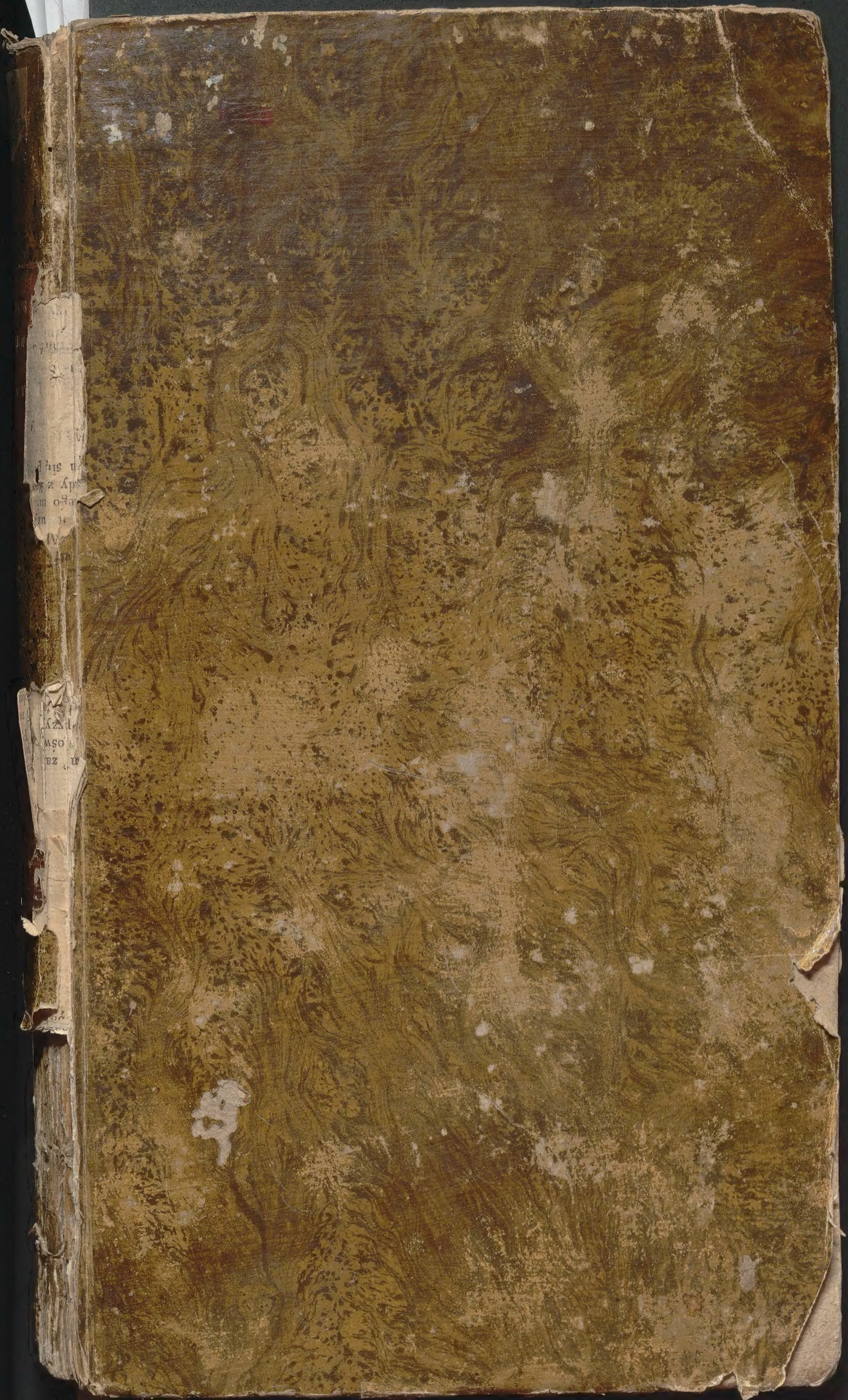



V
B
J
C

Spis materyi w tej książce znajdujących się



USPRAWIEDLIWIENIE SIĘ CZACKIEGO

STAROSTY NOWOGRODZKIEGO,

KOMMISSARZA RZEPLITEY SKARBU KORONNEGO.

W materyi kupna i reparacyi Pałacu dla Poſła Roſſyiſkiego, do piora P. Deputacyi odbieraiącey ſprawę od teyże Kommiſſyi, podane trzeciego Lutego 1791 Roku.

NAYIASNIEYSZY KROLU, PANIE MOY MIŁOSCIWY!

PRZESWIETNE RZEPLITEY SKONFEDEROWANE STANY!

SMUTNA rzecz dla człowieka, okropna dla urzęduiącego Obywatela, kiedy obok ſkargi, ſwoiey obrony, obok zarzutu, ſwego uſprawiedliwienia nieść nie może.

Takiego doświadczyłem loſu Nayiaśnieyſzy Panie! i Prześwietne Stany! kiedy pełniąc świętą Syna dla zmarłego Oyca powinność, nie mogłem być przytomnym zdawaniu ſprawy o czynach Kommiſſyi Skarbowey Koronney, nie mogłem ſkładać hołdu wdzięczności za łaſkawe o mnie wſpomnienie, ani wyſtawić myśl moią, iaką miałem w kupnie Pałacu dla Poſła Roſſyiſkiego.

Pozwol więc Miłościwy Panie! pozwolcie Prześwietne Rzeczypoſpolitey Stany! abym to, co winienem prawdzie, zaprzyſiężoney wierze, Wam Prześwietne Stany! ſzczerze donioſł.

Gwałt dawał Prawa, pòki odzyſkana wolność nie była Waſzym Prześwietne Stany dziełem. Powolność ſmutnym bywała długiem, kiedy w czaſach wyſtępków, ſama cnota ſtawała ſię przyczyną prześladowania. Nie było Magiſtratury, gdzieby obok Kſięgi Prawa obcy rozkaz niepowierzał zdrętwiałemu pióru wyroki. Chlubiła ſię długo Kommiſſya Rzeczypoſpolitey Skarbu Koronnego, że zoſtawało iey tylko ſmutne cudzych win świadectwo: użyty nakoniec zoſtał ſpoſób, któremu nayſzlachetnieyſze duſze uledz niekiedy muſzą.

Miłość Oyczyzny, co wſzyſtkim winna władać, użyto za narzędzie do wydania tego dzieła; potrzebę Kraiu, za przyczynę zwolnienia Prawa; władzę zwierzchniey Magiſtratury, za tarczę przeciw Obywatelſkiey o wydatki Publiczne czułości.

W takim to widoku rzecz wyſtawiano: przeſzłe dzieie, przepowiadały przyſzłość, a zaufania w mówiących dawało Prawo do zawierzania. Lecz znużony Cudzoziemiec cnotą urzęduiących, nie kontentował ſię łupem, gdy ſławy nieſkażonego Obywatela wydrzećby razem niedołał.

Nim materya kupna Pałacu wprowadzoną była, JP. Kœnigsfels Sekretarz Legacyi Roſſyiſkiey, wprzòd JW. Podſkarbiego, potym mnie nakłaniał, aby pozwolić na kupno Pałacu, ktòren zdawać ſię będzie Kommiſſyi za przyzwoity: przytaczał mi Prawo 1768. od Polaków (iak wyrażał) przed kilką dniami mu pokazane: ſądził, aby przyſługę dla Poſła Roſſyiſkiego dzielić, i w rzeczy mało znaczącey, znaleść przyczynę wdzięczności od czyn-

nego

nego Poſła Roſſyiſkiego. Nakonice dołożył, że wolno kupić Pałac Bielińſkich, lub Xięcia Kaſztelana Krakowſkiego, a tak domowe i przyiacioł intereſſa z Publicznym zgodzić: inaczey, ſmutną byłoby dla niego rzeczą przewidywać, że JW. Podſkarbi uporu ſwego, a ia naśladowania, w przeſzkodzeniu do dalſzych uſług Kraiowi odbierzem nadgrodę.

Wzdrygnąłem ſię nad takowym przełożeniem, a niechcąc taić, co mi tłumacz przemocy powiadał, donioſłem JW. Podſkarbiemu iako Prezesſowi, iako równie ze mną łudzonemu i ſtraſzonemu urzędnikowi. Skaziłbym cnotliwego ſerca uczucia, gdybym odpowiedzi tego Miniſtra w pośrzód Was Prześwietne Stany nieprzywiodł. Ta była iego odpowiedź: „Docze- „ kałem ſię ſiwizny wśrod mego i Kraiu nieſzczęścia: urząd chciałem zdo- „ bić cnotą, a podnieſienie moie przez wyſtępek zmazałby ciąg cnotliwych „ czynów.... Nie idzie tu o domowe Familii moiey uſługi, ale o groſz „ Publiczny, za który odpowiadać winienem. — Niech Rada marnotrawi „ funduſz, ia do niey naśladowaniem ſię nie przybliżę. — Niechcę razem „ przedać mieſzkania Teścia i mòy honor.“ — Te były ſłowa tego męża, odnoſzę ie wiernie, iako dług prawdzie. — Co do mnie — Wiek młody nie dał mi ieſzcze ſpoſobności okazać, czy wyżſzy ieſtem nad te nikczemne powody, które z cnoty intereſſowi święcą ofiary. — Siedm lat dopiero iak w środ Stolicy ſłużę Oyczyznie, poddaię czyny moie iak prywatnego i publicznego człowieka pod Sąd Powſzechności. — Lecz ieżeli ſię komu zdaie, że chciałem kupić inny Pałac, niech mi wſkaże, ieźli nie dowody, to przynaymniey podobieńſtwo, abym w kupnie za wyſtępną przyiaźń, ſtratę oddawał ſławy, abym niewolniczym uwiedziony ſłużebnictwem, palił kadzidło cudzemu niekrewnego lub przyiaciela intereſſowi, kiedym ſię wzdrygał go rzucać człowiekowi żywiącemu w innych boiaźń, dumę, i nadzieię.

Oddałem świadectwo cnocie, oddałem z ſiebie tłómaczenie, zwracam ſię do dalſzych kupna Pałacu dzieiów.

Ci co byli w ow czas bądź wiadomemi, bądź chcącemi okazywać, że poſiadaią taiemnice Rządu, przekładali, że związek z Moſkwą iedynie ubeſpieczy całość Kraiu, że ten związek utrzymuie Poſeł, a zwątleniem tey wzaiemney przyiaźni, zguba Kraiu pewna: Strata zaś Ziemi Wſchowſkiey miała przepowiadać pewną imienia Polaków zagładę, lub kilku Województw pewny oddział, — A tak prawność niech uſtępuie potrzebie, lepiey Obywatel czyſtą chęć ſwoią wytłómaczy Narodowi, niż gdyby w środ czaſowego poklaſku, Kray wieczną złorzeczenia miał przyczynę. —

Zaproſzeni na Konferencyą JW. Kaſztelan Bełzki, JW. Lanckorońſki, i Ja z Prześwietnym Departamentem Intereſſow Cudzoziemſkich, i z każdego Departamentu Delegowanym. My ſtawaliśmy przy Prawie, tamci przy potrzebie, my przy świętych poſłuſzeńſtwa uſtawom Kraiowym obowiązkach, oni przy mocy tłumaczenia dzieł prawodawczych, my przy oſzczędności, oni przy wyroku Seymu 1780. Roku, że Radzie wolno z Superat na Woyſko, i inne nieodbite Kraiu potrzeby ſzafować. Nakoniec pokazywali nam Excerpta z Depeſz obowiązuiące do ſekretu: te zawierały donieſienia o ſpodziewanym zaborze Ziemi Wſchowſkiey.

Powróciwſzy do Kommiſſyi, iednego wſzyſcy byliśmy zdania, nie kupować Pałacu, bo ták wola Kommiſſyi w Dzienniku Konferencyi od piſzących ſię potym na kupno iego podpiſanych świadczy.

Zaklinano nas na Miłość Oyczyzny, wzywano do Jey ratunku. upewniano o ſkutku uſności w Prawodawców przyſzłych ſkładzie. Koledzy moi uwiedzeni czyſtą chęcią ſłużenia Oyczyznie, oddawali poſłuſzeńſtwo Radzie, a ſwoię wolę, okazaney kſztałtnie potrzebie.

Ja zaś z JW. Koſſowſkim, zdawać będę ſprawę z dopełnienia powierzonych obowiązków, lecz nie z mylnie lub dobrze przewidywaney, od nas niezależącey przyſzłości. Koledzy patrzali na cel Prawa ſzczęścia publicznego; rozpiſuiący ſię, zakładaliśmy ie w pilnym wykonaniu co do ſłowa, uſtaw Kraiowych.

Przynie-

2.

Przynieſiona w pośrod nas Rezolucya Rady. — Co o niey myślano, to kilka ſłow znanego z cnoty i maiątku dobrze użytego JW. Lanckorońſkiego obraz wyſtawi: „ Nie wiem czego w rozwolnionych Praw i ſprężyn „ Rządu porze ſłuchać, czy uſtaw przywodzonych, czy tey miłey nadziei, „ ktòra Radę ożywia, a nam, bodayby nie mylny ſzczęścia ſtawia widok. “

Sławą z dwudzieſto-kilkuletniego urzędowania okryty JW. Koſſowſki Podſkarbi Nadworny Koronny, przekładaną potrzebę za obcą przytomnym obowiązkom, które dopełniał, poczytywał: rożnił władzę Kommiſſyi rządzenia funduſzami, za które odpowiedać winien, od tego funduſzu nadzwyczaynego co nim Rada władała, za ktòren ona w odpowiedzi była Stanom, a Kommiſſya tylko dozierać moc miała, czyli hoyne wydatki nieprzenoſzą funduſzu rządowi tey Magiſtratury oddanego.

Nayiaśnieyſzy Krolu! Prześwietne Rzeczypoſpolitey Stany! Głos w tych murach na dniu 19. Stycznia miany, donioſł, że tylko ſzedł ſpór o funduſz, z którego Pałac kupić należało: Gdyby większość poſzła była za zdaniem JW. Podſkarbiego i moim, nie byłoby przyczyny dziś ſię uſprawiedliwiać, bo tłómaczenie Rady z Jey funduſzu, byłoby nam obce, bo okazanie Aſſygnacyi, byłoby takim nas uſprawiedliwieniem, iak na tylo z tego funduſzu wydatkow, które przeſzłe Seymy w znieſioney Magiſtraturze ganiąc, nam cienia winy przyznawać nie mogły.

Ktokolwiek czytał Tabellę 1776. komu te prawidło do wydatkow Skarbowych ieſt wiadome, ten znaydzie powod rozpiſu JW. Koſſowſkiego, i moiego przychylenia ſię, ten znaydzie różnicę zdań naſzych od większości Decyduiącey, nie w fiſkalney Subtylizacyi, ale w iſtocie; nie w Rubryce Skarbowey, lecz w ſamym Prawie. — Oto ſą ſłowa Tabelli = *Pałac dla Poſła Roſſyiſkiego z Expenſy Extraordynaryiney.* = Zdawało ſię nam próżno dociekać myśli, że tu mowa o naięcie tylko Pałacu, kiedy władza Wykonawcza ſtałaby ſię wyżſzą nad Prawodawczą, gdyby w tych ſłowach chciała dwie Konſtytucye 1768. Roku, Pierwſzą *o naięciu*, zatwierdzić, Drugą ~~co do kupna~~ do ogólnych Percept ſzafunku przenieść. Jeżeli Tabella wſpomnianą była prawidłem do Adminiſtracyi Skarbowey w wydatkach, czemuż ta Tabella nie miała ſłużyć do Expenſy na Pałac, nabycie i ozdobę tych gmachow? Te ieżeli były iſtotnie potrzebne, przypadek takowy nie mogł być tylko nadzwyczayny, więc funduſz Extraordynaryiny powinien był być użyty: A ieżeli ten funduſz był ſzczupły, czyż winę w Prawodawſtwie wolno władzy wykonawczey poprawiać? czyż funduſz na Woyſko i inne potrzeby można było ~~ſtołecznemu~~ innemu przeznaczyć użytkowi?

Trzy były Prawa 1778. 1780. i 1784. co Superaty, Woyſka pomnożeniu oddały: Uſtawa 1786. wyznaczyła funduſze na Tabakę i Loteryą. — Te wyroki Stanow, wyłożyłem w moim rozpiſie, nie przepomniałem tam mòwić o reparacyi, te kładę za uſprawiedliwienie czynności moiey.

Wiem Nayiaśnieyſzy Panie, i Prześwietne Rzeczypoſpolitey Stany! że ſię uſprawiedliwiam, rzecz czynię o mnie, nie przeciw ſzanownym Kollegom: myśl moię w ſwoiey wyſtawuię proſtocie, nie uymuię ſzlachetności w czynach nie będących iednego ze mną zdania: chęć ſłużenia Oyczyznie, była nam wſpólną, środek tylko okazania iey pomocy był różny.

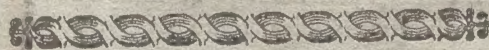
Kto chce być poſłuſznym Prawu, ten mu ofiarą z miłości włáſney cześć oddaie, byłem różnego zdania co do kupna Pałacu, ſzanowałem Decyzyę, Decyzyę zapadłą, której ſprzeciwiać ſię iuż mi wolno nie było. Donioſł nam bywſzy Podſkarbi, że Poſeł W. Roſſyiſki, Pałac do niego dawniey należący wybrał, dopełni iednak formalność w zapytaniu ſię, ktòren ſobie Pałac wybierze: a po odebraney odpowiedzi, wezwano W. Sylweſtrowicza dla rozmowienia ſię o przyſzłym kupnie. Czy przytomność moia na ſkutek Decyzyi od mego mniemania rożney, zmazała mòy rozpis? to oddaię Waſzey Królewſkiey Mości, i Prześwietnych Stanow wyrokowi.

Wola

Wola Kommiſſyi przeznaczyła mię na obieżdżanie Komor w dniu 14. Czerwca, Tranzakcye o ułożony do kupna Pałac ieſzcze niedoyrzały, bo w ow czas Dekret Aſſeſſorſki pierwſzeńſtwo wierzycielów do tego funduſzu rozſądzał: bo W. Sylweſtrowicz potrzebował uprawnienia tey Poſſeſſyi, o którą ſię godził: to tylko przyznać winienem, że Acta publiczne niezawarły Tranzakcyi, a iuż Mularz w imieniu nie wiedzącey o tym Kommiſſyi podnoſił kielnią do przerzucania gruzow tey budowli. Na dniu drugim dopiero Sierpnia 1787. Tranzakcye zoſtały ſporządzone, kiedy powracaiąc z Iaſs byłem we Zwańcu, a List od Kommiſſyi w intereſſach innych Skarbowych pod dniem 27. Lipca odebrałem, ten wraz z Rezolucyą ſkładam. W dniu tym, a moiey nieprzytomności, Dziennikiem, Liſtem po wyżey przywietym, i datą Rapportu moiego zaświadczoney, Kommiſſya uznała potrzebę reparacyi, gdy o ſpodziewanym na tó znacznym wydatku Radzie Nieuſtaiącey donoſi, i wyznaczenia na to funduſzu z Expenſy Extraordynaryiney, na dogodzenie tey potrzebie, żąda.

Powróciłem późniey, bo w końcu Mieſiąca Sierpnia, iuż nie rozważać o potrzebie reparacyi, lecz iuż Decydowaney być albo świadkiem, albo Weryfikuiącym ułożone Expenſa. Na dniu 2. Mieſiąca Pazdziernika wyſtawiona była potrzeba przykupu ſtaien, lub nowych ſtawiania: nie byłem na tey Seſſyi, ſam Dziennik ſłabość moią zaświadcza: lecz gdybym na tey Seſſyi był ſię znaydował, widząc przed ſobą kweſtyą czy kupić gotową ſtaynię, czy na nowo ią murować? byłbym ſię zgodził ze zdaniem JW. Koſowſkiego Staroſty Sieradzkiego, i JW. Kamienieckiego, bo te zoſtawione, zagrażały w każdym dniu ſpaleniem całego domu, bo kilkunaſtą tyſiącami mniey koſztował przykup ſtaien z przydaniem grôntu Pałacowi, niż murowanie nowych: kto albowiem kupił Pałac bez ſtaien, kto w Expenſie przez Budowniczego podaney uyrzał Expens na ſtawianie nowych ſtaien, kto nakoniec ſtał ſię przyczyną tego całego wydatku, ten ſię tłómaczyć z tego zarzutu powinien. Podpiſałem kilka Aſſygnacyi na reperacyą Pałacu, lecz nie wſzyſtkie, bo iuż Rezolucya Rady przyięta od większości, też reparacyą czynić zleciła, a Kommiſſya powyżſzemi Rezolucyami iuż iey dopełnienie poruczyła. Sarkał na zbytnią Expens wraz ze mną, znany z ciągłey i światłey pracy JW. Mikorſki Podkomorzy Goſtyńſki, żądał nawet JW. Gorſki zawieſzenia od funkcyi Merliniego Budowniczego, lecz iuż bezſkuteczne było ſarkanie, kiedy raz dozwolony wydatek rodził drugi, a przepych obcego Miniſtra, nie miał dla ſiebie doſyć ozdoby.

Nayiaśnieyſzy Panie! i Prześwietne Rzeczypoſpolitey Skonfederowane Stany! To ieſt moie uſprawiedliwienie, które przed Tronem Twoim Miłościwy Królu, i w pośrod Was Prześwietne Stany ſkładam z ufnością w moim ſumnieniu, a w Waſzych ſprawiedliwych względach. Przyimę karę z uſzanowaniem, ieźli mię uznacie iey godnym: lecz ieżeli Waſzym naywyżſzym wyrokom podobać ſię będzie uznać moię niewinność; niech mi ſię godzi zanieść nayniżſze prożby, aby los móy w tym przypadku nie był oddzielnym od tych zacnych Kolegów, których nieſkażona cnota, doświadczone, światło, były dla mnie we wſzyſtkich innych materyach wzorem.





ZBIOR
PISM
CZASOW

8.